

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. R.

przeciwko M. W. , R. W. (1) i K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1202/13

1. oddala apelację;

2. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. S. kwotę 4 981,50zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy), w tym 931,50 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwany M. W. i R. W. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1678/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 marca 2016 roku

Powódka I. R. wniosła o zasądzenie od pozwanych K. B., M. W. i R. W. (1) kwot po 54 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swego roszczenia wskazała, iż na mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 5 lutego 2010 roku działka o numerze (...), stanowiąca współwłasność jej i pozwanych, została w zamian za odszkodowanie przejęta na rzecz Skarbu Państwa. Wszystkie posadowione na powyższej działce zabudowania oraz nasadzenia roślinne powstały wyłącznie dzięki nakładom oraz ciężkiej pracy powódki i jej męża. Budynek gospodarczy murowany został postawiony w oparciu o pozwolenie na budowę wydane w dniu 25 czerwca 1973 roku przez Urząd Gminy w M., gdzie jako wnioskodawca figuruje mąż powódki- A. R.. Przedmiotowe działki przez kilkadziesiąt lat były jej miejscem zamieszkania i prócz ponoszenia nakładów płaciła także należny podatek od nieruchomości. Zdaniem powódki poczynione nakłady przyczyniły się do wzrostu wartości całej nieruchomości, a odszkodowanie za przekazanie działki na rzecz Skarbu Państwa winno przysługiwać pozwany jedynie za grunt. Przyjmując, że powierzchnia działki (...) wynosi w przeliczeniu na każdego współwłaściciela 294 m², kwota odszkodowania należnego pozwany zdaniem powódki wynosi 21 010 zł. W związku z tym uzyskując odszkodowanie w wysokości 75 049 zł pozwani otrzymali nienależne im środki wynikające z doliczenia rzeczy, które powstały wyłącznie dzięki nakładom poniesionym przez powódkę i jej męża. Powódka skierowała do pozwanych pismo z prośbą o polubowne rozwiązanie sprawy, jednak pozwani nie wyrazili na to zgody.

Pozwani M. W. i R. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami procesu, wskazując iż powódka nie zaskarżyła decyzji Wojewody (...) z dnia 5 lutego 2010 roku przyznającej odszkodowanie za wywłaszczenie działki (...) wszystkim spadkobiercom po 1/4 części. Nadto pozwani wskazali, że otrzymane odszkodowanie wydali na bieżące potrzeby życiowe. Pozwani zarzucili również brak legitymacji procesowej zarówno po stronie czynnej jak i biernej w niniejszej sprawie ze względu na to, że strony nie są już współwłaścicielami nieruchomości, a powódka winna była przedstawić swe roszczenia w postępowaniu działowym.

Pozwana K. B. wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko zaprzeczała, że to powódka z mężem poniosła wszelkie nakłady na przedmiotową działkę, wskazując, że częściowo budowy finansował ojciec i brat stron. Nadto po wydaniu decyzji administracyjnej powódka z mężem dokonali rozbiórki budynków i ogrodzenia oraz wycinki roślin nie rozliczając się z pozostałymi współwłaścicielami. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut potrącenia kwoty 23 945,50 zł (stanowiącej 1/4 wartości budynków i roślinności na nieruchomości wspólnej) należnej pozwanej od powódki z tytułu przychodów z rzeczy wspólnej z dochodzoną pozwem należnością. Pozwana podkreśliła, że właściwą drogą do rozliczania nakładów na nieruchomość wchodzącą w skład spadku, jaką jest działka (...), jest postępowanie o dział spadku. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia wskazując, iż ewentualnie dokonywane nakłady czynione były za życia rodziców stron i to od nich powódka mogła domagać się zwrotu. Obecnie, z uwagi na upływ 10-letniego okresu od czasu ich poniesienia, ewentualne roszczenie jest przedawnione. Odnosząc się do kwestii opłat podatków pozwana podała, że uiszczali je rodzice, po ich śmierci – brat J., a od czasu jego śmierci po 1/4 każda ze stron procesu. Wskazywała, iż w niniejszej sprawie nie może być mowy o bezpodstawnym wzbogaceniu albowiem nie zostały spełnione jego przesłanki. Nadto pozwana nie dysponuje już środkami finansowymi otrzymanymi z tytułu odszkodowania, ponieważ przeznaczyła je na wydatki życia codziennego, remont mieszkania i pokrycie kosztów sprawy o dział spadku. Otrzymując odszkodowanie na podstawie decyzji administracyjnej, nie skarżonej przez powódkę, nie mogła liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści. Pozwana kwestionowała także sposób wyliczenia przez I. R. wartości należnych jej od pozostałych właścicieli kwot zwrotu odszkodowania wskazując, że część przypadająca na nią winna ewentualnie wynosić 23 945,50 zł. W piśmie z dnia 4 września 2014 roku pozwana K. B. sprecyzowała zarzut potrącenia wnosząc o potrącenie kwoty 15 000 zł stanowiącej 1/4 wartości usuniętych przez powódkę z przedmiotowej działki obiektów.

W piśmie z dnia 3 marca 2014 roku powódka podtrzymała swe stanowisko wskazując, iż pozwani są względem niej wzbogaceni nie tylko o wartość nakładów poczynionych przez nią na działkę nr (...) ale i o różnicę pomiędzy przyjętą przez Wojewodę (...) wartością gruntu, a wartością jaka zostałaby dla tego gruntu przyjęta gdyby nakładów nie było. Zaprzeczyła twierdzeniom K. B. uznając je za nieprawdziwe, nie poparte żadnymi dowodami i wewnętrznie sprzeczne.

Kwestionowała jakoby materiały na budowę finansował ojciec stron, wskazując iż dokonała ich zakupu wraz z mężem. Powódka dodała, że budynek gospodarczy budowany był systemem gospodarczym, a tempo budowy uzależnione było od posiadanych przez nią i męża środków finansowych. Prace wykonywane były głównie przez jej męża, jego braci i synów. Powódka zaprzeczyła dokonaniu wycinki roślin i rozbiórki obiektów posadowionych na działce po wydaniu decyzji wywłaszczeniowej. Powódka sprzeciwiła się również zarzutowi potrącenia. Wskazała, że w niniejszej sprawie do przedawnienia nie doszło, ponieważ od uprawomocnienia się decyzji wywłaszczeniowej, z momentem której nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie pozwanych, upłynęło nieco ponad 3 lata.

W wyroku z dnia 23 grudnia 2014 roku, sygn. akt I C 1202/13 Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny w pkt.:

I. zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwoty po 23 945,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 maja 2013 roku do dnia 23 grudnia 2014 roku w wysokości 13% w stosunku rocznym i z dalszymi każdorazowymi odsetkami ustawowymi od dnia 24 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz po 778 zł tytułem kosztów procesu;

II. oddalił powództwo w pozostałej części ;

III. przyznał od Skarbu Państwa- Sąd Okręgowy w Kielcach na rzecz adwokat M. S. kwotę 8 856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwany M. W. i R. W. (1).

W toku postępowania Sąd ustalił, że w dniu 15 września 1972 roku wydany został akt własności ziemi (...) stwierdzający, że z dniem 4 listopada 1971 roku S. W. stała się właścicielką nieruchomości między innymi działki nr (...). Działka nr (...) o powierzchni 0,3642 ha odpowiada w ewidencji gruntów działkom nr (...) o powierzchni 0,2467 ha i działce nr (...) o powierzchni 0,1175 ha. Działka nr (...) znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie działki (...), która na mocy umowy darowizny została przekazana przez J. i S. W. I. R. i A. R.. Na działce (...) małżonkowie R. wybudowali dom. Działka (...) za zgodą rodziców I. R. była użytkowana przez powódkę i jej męża od roku 1959 do roku 2010 – do chwili wywłaszczenia. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę w dniu 25 czerwca 1973 roku, za zgodą właścicieli, powódka wraz z mężem rozpoczęli budowę budynku gospodarczego murowanego na własne potrzeby. Przy budowie pracował A. R. wraz z synami i ich kolegami. Korzystał nadto z pomocy swego brata S. jak również zatrudniono murarza. Budowa prowadzona była przez kilka lat, stosownie do możliwości finansowych małżonków R.. Powódka wraz z mężem sfinansowali w całości budowę budynku gospodarczego, przeznaczając na to uzyskiwane wynagrodzenie, pożyczki z zakładów pracy oraz odszkodowanie uzyskane z tytułu wypadku przy pracy. Po wzniesieniu budynku gospodarczego powódka ze swoim mężem wymieniła stare ogrodzenie drewniane na metalowe i z siatki, dokonując zakupu materiałów, a przy spawaniu elementów metalowych pomagał im brat powódki J. W.. Powódka wraz z mężem sfinansowała również budowę szamba, trzepaka, dwóch budynków drewnianych (kurnika i drewutni), przyłącza elektrycznego; dokonała zagospodarowania części działki wydzielonej ogrodzeniem i nasadzenia roślin.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 lipca 1998 roku sygn. akt VII Ns 906/97 spadek i wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne po zmarłej S. W. nabyły na podstawie ustawy dzieci: K. B., I. R., M. W. i J. W. po 1/4 części każde z nich. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 maja 2001 roku sygn. akt VII Ns 185/2001 spadek i wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne po zmarłym J. W. nabył na podstawie ustawy syn R. W. (2) w całości.

Na podstawie decyzji z dnia 8 grudnia 2008 roku znak (...) Wojewoda (...) ustalił lokalizację drogi publicznej dla inwestycji przewidzianej pod rozbudowę drogi krajowej (...) do parametrów drogi dwujezdniowej wraz z realizacją odcinków budowlanych, w tym infrastruktury technicznej, na odcinku obwodnicy K., na terenie miasta K. i C. oraz gmin: M., M., P., S., obejmując ją między innymi nieruchomości położoną w obrębie (...) K., miasto K. oznaczoną jako działka nr (...) o powierzchni 0,1175 ha. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 3 kwietnia 2009 r. znak:(...)

Zgodnie ze zleceniem Wojewody (...) w listopadzie 2009 roku dokonano wyceny nieruchomości gruntowej zabudowanej, składającej się z działki ewidencyjnej oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...), celem ustalenia wysokości odszkodowania za nieruchomość przejętą na rzecz Skarbu Państwa. Przeznaczenie wycenianej

nieruchomości ustalono analizując studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zatwierdzone uchwałą nr(...)Rady Miejskiej w K. z dnia 26 października 2000 roku oraz stan zagospodarowania nieruchomości i nieruchomości z nią sąsiadujących. Nieruchomość (...) przeznaczona była pod tereny zabudowy drogowej, a grunty w otoczeniu przedmiotu wyceny zagospodarowane były pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługową zróżnicowaną wiekowo i standardem. Na wycenianej nieruchomości znajdowały się składniki budowlane w postaci budynku gospodarczego, budynków gospodarczych drewnianych, trzepaka, szamba, ogrodzenia, utwardzenia, przyłączy oraz składniki roślinne w postaci nasadzeń drzew, krzewów i roślin ozdobnych oraz drzew owocowych.

W operacie szacunkowym wartość nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) oszacowana została według stanu na dzień wydania decyzji Wojewody (...) o ustaleniu lokalizacji drogi publicznej z dnia 8 grudnia 2008 roku znak(...)i według cen na dzień 30 listopada 2009 roku (dzień sporządzenia operatu) na łączną kwotę 300 197 zł, z czego wartość gruntu oceniono na 204 415 zł., wartość składników budowlanych – 88 851,00 zł., wartość składników roślinnych – 6 931 zł. Wartość nieruchomości została określona jako wartość odtworzeniowa. Wartość gruntu została określona przy zastosowaniu podejścia porównawczego, metody korygowania ceny średniej. Wartość części składowych gruntu została określona przy zastosowaniu podejścia kosztowego, metody kosztów odtworzenia, techniki wskaźnikowej, elementów scalonych i szczegółowej.

Pismem z dnia 8 stycznia 2010 roku Wojewoda (...) zawiadomił strony o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia wysokości odszkodowania za przejęcie z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa prawa własności przedmiotowej nieruchomości. Podczas rozprawy administracyjnej w dniu 27 stycznia 2010 roku w obecności pozwanych powódka, wskazując, iż wszystkie składniki na przedmiotowej nieruchomości powstały w wyniku jej pracy i nakładów finansowych, zaproponowała ugodę polegającą na przyznaniu odszkodowania za grunt wszystkim uczestnikom zgodnie z wielkością ich udziałów, zaś odszkodowania za pozostałe składniki jej. Przewodniczący rozprawy wyjaśnił jednak, iż kwestia nakładów nie może być przedmiotem postępowania przed organem, a zwrotu nakładów powódka może dochodzić w sądzie cywilnym.

Decyzją z dnia 5 lutego 2010 r. Wojewoda (...), po rozpatrzeniu wniosku Generalnego Dyrektora (...)z dnia 31 grudnia 2009 roku w sprawie ustalenia odszkodowania za przejęcie z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w obrębie (...) K., miasto K., oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 0,1175 ha, stanowiącej do dnia przejścia współwłasność powódki i pozwanych po 1/4 części każdego z nich, orzekł o ustaleniu na rzecz wyżej wymienionych osób odszkodowania w łącznej wysokości 300 197 zł, (zgodnie z operatem szacunkowym sporządzonym w toku postępowania wywłaszczeniowego), które na rzecz każdego z nich wypłacone zostało w kwocie po 75 049,25 zł.

W dniu 29 lipca 2010 r. powódka przekazała Generalnej Dyrekcji (...)Oddziałowi w K. nieruchomość gruntową zabudowaną zlokalizowaną w K. przy ul. (...). Powódka po przekazaniu nie usunęła z działki numer (...) zabudowań, przyłączy, trzepaka, szamba, nasadzeń czy elementów zagospodarowania terenu.

Pismem z dnia 20 lutego 2013 roku powódka zażądała od każdego z pozwanych zwrotu kwot po 54 039,00 zł, które stanowiły różnicę pomiędzy otrzymanymi przez nich kwotami odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość obejmującą działkę numer (...) (75 049,00 zł.), a wyliczoną przez I. R. należną każdemu z pozwanych kwotą za 1/4 wartości działki niezagospodarowanej (294 m² x 71,46 zł. = 21 010,00 zł.).

Pozwani zużyli środki pieniężne uzyskane tytułem odszkodowania. Pozwana K. B. przeprowadziła remont lokalu mieszkalnego, sfinansowała zakup drzew i krzewów na nieruchomość córki, ogrzewanie domu córki, koszty swojego utrzymania. Pozwany R. W. (1) spożytkował odszkodowanie na cele konsumpcyjne, związane z zaspakajaniem zwykłych, bieżących potrzeb. Pozwany M. W. przeznaczył wypłacone odszkodowanie na zaspokojenie zwykłych, bieżących potrzeb, wycieczkę zagraniczną, pomoc dla dzieci po 20- 30 000 zł.

Postanowieniem z dnia 6 maja 2008 roku Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie I Ca 508/08 zmienił postanowienie wstępne Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie sygn. akt VII Ns 239/04 i oddalił wniosek

powódki o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) położoną w K., wobec nie wykazania przymiotu samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawczynię.

Czyniąc ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy oparł się w całości na dowodach z dokumentów. Zeznania świadków: H. S., W. M., K. M., A. R., M. R., J. R. i S. R. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w pełnym zakresie. Sąd Okręgowy dał także wiarę zeznaniom powódki. Natomiast zeznania pozwanych: K. B. i M. W. w zakresie dotyczącym finansowania budowy przez rodziców stron i mieszkalnego przeznaczenia budynku Sąd ocenił jako niewiarygodne, wyliczając sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne w ramach twierdzeń pozwanych. Sąd Okręgowy odmówił również wiarygodności zeznaniom pozwanych w części w jakiej twierdzili, iż powódka wraz z mężem rozebrała i zabrała obiekty i ogrodzenie oraz wycięła nasadzenia na działce (...). Sąd Okręgowy uznał, że nie zasługują także na wiarę zeznania pozwanych, iż o rozszerezeniach powódki z tytułu rozliczenia nakładów dowiedzieli się dopiero z wezwania do zapłaty w 2013 roku, jako sprzeczne w pierwszej kolejności z treścią dokumentu urzędowego tj. decyzji Wojewody (...) z dnia 5 lutego 2010 roku.

Na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych oraz prawnej analizy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy podkreślił, że w niniejszej sprawie korzystanie z nieruchomości przez powódkę i jej męża oparte było na porozumieniu z rodzicami powódki, w ramach którego nieruchomość oddana została im do swobodnego, nieodpłatnego korzystania wraz z możliwością czynienia nakładów dla siebie, a nie dla rodziców powódki (co odróżnia tenże stosunek od umowy użyczenia uregulowanej w art. 710 i następnym k.c.). W ramach tego porozumienia, opartego na relacjach rodzinnych, nie uregulowano zasad rozliczeń nakładów i przyjmowano że korzystanie z nieruchomości nie jest ograniczone w czasie, a nakłady mają służyć zaspokojeniu potrzeb powódki i jej męża. Przy tym sporna nieruchomość w zakresie wydzielonym ogrodzeniem wraz z działką numer (...) stanowiącą własność powódki i jej męża, była jedną całością gospodarczą. Powódka i jej mąż mieli zatem sami i na własny koszt zagospodarować ten teren. W związku z tym samodzielnie przeprowadzili budowy na spornej działce, a wzniesione tam obiekty traktowali jak własne. Dokonywali zatem nakładów we własnym imieniu i na swoją rzecz, a nie w interesie właścicieli nieruchomości. Czynili to jednak za zgodą i pełną aprobatą właścicieli, a następnie pozwanych. W okresie czynienia nakładów stosunki rodzinne układały się dobrze, w związku z czym nie doszło do wygaśnięcia podstawy uzasadniającej władanie siedliskiem w zakresie posiadania zależnego w dobrej wierze. Dotychczasowy sposób wyłącznego korzystania z działki (...) przez powódkę i jej męża był kontynuowany po dacie otwarcia spadku po J. W. (ojcu) i S. W., a strony jako współwłaściciele z tytułu dziedziczenia ustawowego akceptowali korzystanie przez powódkę z nieruchomości na zasadzie wyłączności. Strony nie dokonały podziału nieruchomości spadkowych do użytkowania.

W niniejszej sprawie nie doszło do wydania nieruchomości wraz z nakładami właścicielowi czy rozliczeń nakładów pomiędzy współwłaścicielami w czasie trwania współwłasności, lecz po dokonaniu wywłaszczenia nieruchomości, na której posiadacz dokonał nakładów. Tym samym posiadacz dochodzi zwrotu tych nakładów (wzrostu wartości nieruchomości na skutek tych nakładów) od pozwanych, którzy uzyskali odszkodowanie uwzględniające wartość nakładów. Postępowanie wywłaszczeniowe, nie stanowi przeszkody do dochodzenia roszczeń w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, co dotyczy także roszczeń posiadacza o zwrot nakładów na nieruchomości. Stosunek obligacyjny między powódką i jej mężem a jej rodzicami nie regulował zasad rozliczeń nakładów, w związku z czym przepisy art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c. nie mogą mieć zastosowania, podobnie zresztą jak art. 207 k.c. Nieruchomość została wywłaszczona i strony jako współwłaściciele uzyskały w częściach równych odszkodowanie uwzględniające nakłady użyteczne na nieruchomość, poczynione przez powódkę i jej męża. W tych okolicznościach do rozliczeń stron ma zastosowanie przepis art. 405 k.c.. Brak jest innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego usprawiedliwienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezsporne jest, iż pozwani uzyskali należność z tytułu nakładów, które jak ustalono zostały poczynione przez powódkę i jej męża. Spełnione są zatem dwie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia: wzbogacenie pozwanych i ubożenie powódki. Z uwagi na to należało rozstrzygnąć, czy istniała podstawa prawna dla

tego przysporzenia na rzecz pozwanych. Nie stanowi takiej podstawy decyzja z dnia 5 lutego 2010 roku o ustaleniu odszkodowania za przejęcie z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa własności nieruchomości obejmującej działkę numer (...) i ustaleniu na rzecz wymienionych osób odszkodowania w kwocie 300 197 zł, które podlegało wypłacie na rzecz każdego ze współwłaścicieli po 75 049,25 zł. W takim postępowaniu administracyjnym nie prowadzi się ustaleń, kto przyczynił się do zwiększenia wartości nieruchomości. Decyzja Wojewody (...) o ustaleniu odszkodowania za przejętą nieruchomość jest jedynie formalną podstawą do jego przyznania pozwany, bez czynienia ustaleń, kto w rzeczywistości przyczynił się do zwiększenia wartości przejmowanej nieruchomości. Decyzja ta nie zamyka drogi sądowej do ustalania, że nakłady zwiększające wartość nieruchomości poczyniła w rzeczywistości oznaczona osoba, jak to było w przedmiotowej sprawie, a tym samym, że pozwani powinni zwrócić wartość przyznanych im i zapłaconych w ramach odszkodowania nakładów, jako świadczenia uzyskanego bezpodstawnie kosztem powódki.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanych Sąd Okręgowy wskazał, że powinni się byli oni liczyć z obowiązkiem zwrotu odszkodowania na rzecz powódki, ze względu na zaistniały spór co do rozliczenia przedmiotowych nakładów na nieruchomość. W obecności pozwanych na rozprawie administracyjnej w dniu 27 stycznia 2010 roku powódka domagała się rozliczenia nakładów i przyznania ich na swoją rzecz oraz wpłacenia odszkodowania do depozytu sądowego do czasu rozstrzygnięcia sporu, a organ administracyjny udzielił wyjaśnień co do właściwej drogi procesu cywilnego w tym zakresie, co zostało przywołane w decyzji z dnia 5 lutego 2010 roku, doręczonej pozwany. Skoro rozliczenie nakładów nie podlegało kognicji organu administracyjnego ustalającego odszkodowanie za przejętą nieruchomość na własność Skarbu Państwa nie złożenie przez powódkę odwołania od tej decyzji i jej ostateczność nie mogą wyłączyć świadomości obowiązku zwrotu. Zakładanie, że niezaskarżenie decyzji administracyjnej, przesądza o niemożności rozliczenia nakładów, przy treści pouczeń w toku rozprawy administracyjnej, stanowi o braku należytej staranności w przewidywaniu konsekwencji prawnych swoich ocen (zachowań). W tych okolicznościach twierdzenia pozwanych o wyzbyciu się wzbogacenia nie mają znaczenia, jakkolwiek także nie wykazali oni by w świetle powołanych sposobów przeznaczenia odszkodowania nie byli nadal wzbogaceni.

W kwestii wysokości roszczenia podlegającego zasądzeniu Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z decyzją Wojewody (...) z dnia 5 lutego 2010 roku ustalono odszkodowanie na rzecz stron w łącznej kwocie 300 197 zł, obejmujące zgodnie z operatem szacunkowym z dnia 30 listopada 2009 roku wartość gruntu, określoną na 204 415 zł, wartość składników budowlanych- 88 851 zł, wartość składników roślinnych- 6 931 zł. Odszkodowanie wypłacono stronom w częściach równych po 75 049,25 zł. Z uwagi na dokonanie przez powódkę nakładów kwota odszkodowania z tego tytułu ustalona łącznie na 95 782 zł (88 851 zł + 6 931 zł), wypłacona stronom w częściach równych, winna podlegać rozliczeniu pomiędzy stronami i zasadne jest żądanie zapłaty w kwotach po 23 945,50 zł od każdego z pozwanych (95 782 zł / 4), jako odpowiadające bezpodstawnemu wzbogaceniu (odpowiadająca ustaleniu jaka część przyznanego pozwany odszkodowania stanowi odpowiednik dokonanych nakładów).

W pozostałej części, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu. Powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie zaoferowała, bowiem, żadnych dowodów dla wykazania zasadności żądania rozliczenia w ramach wypłaconego odszkodowania za grunt wywłaszczony jako za grunt rolny a nie budowlany (jako odpowiadającej wzrostowi wartości nieruchomości na skutek dokonanych nakładów). Nie zostało wykazane, aby grunt ten w części wydzielonej ogrodzeniem metalowym miał przeznaczenie użytku rolnego a nie pod zabudowę zagrodową lub jednorodziną, bądź by stał się gruntem budowlanym na skutek poczynionych nakładów. Nadto powódka w okresie czynienia nakładów w zasadniczej części nie była właścicielką bądź współwłaścicielką nieruchomości, a nakłady czyniła dla siebie, ale za zgodą rodziców jako współwłaściciele. Zgodnie zaś z operatem szacunkowym nieruchomość położona była na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz usługowo-handlowej, w strefie pośredniej miasta K., położona przy ulicy (...). Natomiast działka numer (...), której wycena była przywoływana jako podstawa określenia ceny gruntu spornej nieruchomości jako niezabudowanej, była położona w dalszej części za działką (...), jako użytek rolny, a szczegółowe zasady jej wyceny (w tym charakterystyka cech mających wpływ na wartość gruntu) nie były ujawnione w decyzji z dnia 22 września 2010 roku o ustaleniu odszkodowania.

Odnosnie zasady zasądzenia odsetek Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest roszczeniem bezterminowym, a jego wymagalność rozpoczyna się z dniem wezwania do jego zapłaty (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie powódka wezwała pozwanych do spełnienia świadczenia pismem z dnia 20 lutego 2013 roku, a zatem wymagalność dochodzonej kwoty powstała wcześniej, niż wytoczenie powództwa, od której to daty domagała się odsetek ustawowych.

W przedmiocie zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wymagalność roszczenia o zwrot korzyści następuje od chwili uzyskania wzbogacenia i od tego momentu liczy się bieg tego terminu. Jednocześnie termin ten wynosi 10 lat, a jeżeli wzbogacenie związane jest z działalnością gospodarczą – trzy lata (art. 118 k.c.). W niniejszej sprawie ma zastosowanie 10 letni okres przedawnienia, a zatem taki zarzut uznać należy za niezasadny. Ponieważ w sprawie nie doszło do wydania nieruchomości z nakładami przez powódkę na rzecz pozwanych, rozliczenia stron nie zostały oparte o przepis art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c., a w konsekwencji nie ma zastosowania przepis art. 229 k.c. co do rocznego terminu przedawnienia roszczenia o nakłady od daty zwrotu nieruchomości.

Sąd Okręgowy podkreślił również, że bezspornym pozostawało, iż nie toczy się postępowanie o dział spadku pomiędzy stronami, a postępowanie w sprawie VII Ns 239/04 zostało prawomocnie umorzone. Przepis art. 618 § 1 k.p.c. zastrzega, iż w przypadku zawisłości sprawy o dział spadku nie mogą być w odrębnym procesie rozstrzygane sprawy o roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej. Mając na uwadze przedmiot żądania w sprawie nie zachodziły z tych przyczyn przeszkody do jej rozpoznania.

Nie podlegał również uwzględnieniu zgłoszony przez pozwaną K. B. zarzut potrącenia kwoty 23 945,50 zł z tytułu przychodów z rzeczy wspólnej, wobec nie sprecyzowania jakich przychodów dotyczy, za jaki okres czasu oraz braku wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających takie żądanie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, mając na uwadze wynik procesu.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli powódka oraz wszyscy pozwani.

Pozwani R. W. (1) i M. W. oraz pozwana K. B. zaskarżyli wyrok w części zasądzającej od każdego z nich na rzecz powódki kwotę po 23 945,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 maja 2013 roku wraz z każdorazowymi dalszymi odsetkami (tj. w zakresie pkt I) oraz co do kosztów procesu w kwocie po 778 zł, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 405 k.c. poprzez:

- jego niewłaściwe, błędne zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało bezzasadnym uwzględnieniem powództwa w części- podczas gdy wzajemne rozliczenia współwłaścicieli podlegają dyspozycji przepisu art. 207 k.c., co skutkuje tym, że po stronie powódki nie powstało uprawnienie do realizowania względem pozwanych roszczenia o zapłatę z tytułu nakładów i powództwo powinno ulec oddaleniu w całości;
- uznanie, że decyzja Wojewody (...) z dnia 5 lutego 2010 roku o wywłaszczeniu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa nie stanowi podstawy prawnej wypłaconego odszkodowania dla stron postępowania i nazywanie tej decyzji, że jest to jedynie „formalna podstawa do jego przyznania pozwany bez czynienia ustaleń, kto w rzeczywistości przyczynił się do zwiększenia wartości przejmowanej nieruchomości” jest wyłącznie bezzasadną dywagacją Sądu, w sytuacji gdy decyzja ta jest do dzisiaj ważna, nikt jej nie wzruszył i nie zaskarżył;

ewentualnie w przypadku nie podzielenia przez Sąd zarzutu sformułowanego w pkt 1:

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię co doprowadziło do niezastosowania dyspozycji tego artykułu do pozwanych, w sytuacji gdy wzbogacenie w chwili podniesienia roszczenia przez powódkę nie istniało, a pozwani korzyści zużyli i nie byli już wzbogaceni (co Sąd przyznaje na k. 5v uzasadnienia) i nie mogli liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej korzyści, albowiem w dacie jej przyznania w 2010 roku toczyła się sprawa o dział spadku o sygn. VII Ns 239/04 (postanowienie o umorzeniu z dnia 23 lipca 2013 roku), w której powódka

dochodziła rozliczenia identycznych nakładów, za którą strony otrzymały odszkodowanie oraz od daty otrzymania odszkodowania do daty wystąpienia z roszczeniem upłynął dość długi okres czasu- 3 lat;

Nadto pozwani M. W. i R. W. (1) zarzucili:

3. naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalenia stanu faktycznego- co doprowadziło do uwzględnienia powództwa przeciwko pozwany, pomimo uczynienia przez powódkę ze swojego prawa użytku niezgodnego z kryteriami etyczno- moralnymi.

Mając na uwadze powyższe pozwani wnieśli na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa przeciwko nim w całości i orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje zgodnie z przepisami.

W uzasadnieniu pozwani zarzucili, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował w sprawie art. 405 k.c., ponieważ istnieje regulacja bezpośrednio odnosząca się do sposobu rozliczeń odnośnie posiadania rzeczy i czynienia na nią nakładów. W warunkach niniejszej sprawy między współwłaścicielami nie było porozumienia co do sposobu wzajemnych rozliczeń, w związku z czym zastosowanie powinny znaleźć art. 207 k.c. oraz 226 k.c. i następne. Jednocześnie powyższe przepisy, jako *lex specialis*, wyłączają zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwani podkreślili, że wyliczone przez nich przepisy przewidują szczególny roczny termin przedawnienia roszczeń co oznacza, że ewentualne roszczenia powódki w chwili wytoczenia powództwa były przedawnione. W dalszej kolejności pozwani zaznaczyli, że Sąd Okręgowy niezasadnie uznał, że przysporzenie po ich stronie nie miało żadnej podstawy prawnej, ponieważ taką podstawę stanowiła decyzja administracyjna. Ewentualnie pozwani zarzucili, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił zużycia przez pozwanych kwoty uzyskanego przysporzenia, tak że w chwili wytoczenia powództwa nie byli oni już wzbogaceni. Jednocześnie pozwani nie mogli przypuszczać, że będą zobowiązani do zwrotu kwoty odszkodowania, ze względu na upływ czasu od jego uzyskania jak również podnoszenie identycznych roszczeń przez powódkę w ostatecznie umorzonym postępowaniu o dział spadku. Końcowo pozwani podkreślili, że roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie zasługuje na ochronę. Powódka wyłącznie użytkowała sporną nieruchomość, która wchodziła w skład spadku po rodzicach pozwanych. Pozwani nigdy zwrotu nieruchomości od powódki nie dochodzili. W dacie wyłączenia strony postępowania byli współwłaścicielami nieruchomości w częściach równych. Nie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego to, że powódka domaga się rozliczenia nakładów w sytuacji gdy pozwani korzyść już zużyli, a nie mogli obiektywnie spodziewać się konieczności ich zwrotu.

Powódka zaskarżyła powyższe orzeczenie w części co do pkt II, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów, opartej na podstawie wybiórczego, a nie wszechstronnego, rozważenia materiału dowodowego i przyjęcie, że powódka nie wykazała, że nieruchomość oznaczona jako działka ewidencyjna o nr (...) miała przed jej zabudowaniem przez powódkę i jej męża przeznaczenie użytku rolnego, bądź też że stała się gruntem budowlanym, w wyniku tej zabudowy, mimo że z operatu szacunkowego dotyczącego tej działki wynika, że działkę stanowią zarówno użytki budowlane, jak i rolne, a z pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że przedmiotowa działka przed wzniesieniem na niej przez powódkę i jej męża budynków gospodarczych wchodziła w skład gospodarstwa rolnego będącego własnością rodziców stron;

naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że powódka nie zaferowała dowodów dla wykazania zasadności żądania pozwu w zakresie uwzględnienia w ramach zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia także wzrostu własności wyłączonej działki nr (...) na skutek nakładów poniesionych na tę działkę przez powódkę oraz jej męża;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. oraz art. 221 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka nie udowodniła swoich twierdzeń o tym, że przeprowadzona na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania wycena działki o nr (...) byłaby szacowana według zasad jak dla działki niezabudowanej, gdyby nie wzniesione na tej działce wyłącznym kosztem powódki i jej męża budynki gospodarcze oraz pozostałej naniesienia,

mimo że pozwani nie wypowiedzieli się co do tych twierdzeń, a nadto na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego oraz wyniku całej rozprawy uzasadnione było przyjęcie, że ww. fakt został przez nich przyznany;

naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd I instancji, że powódka nie zaferowała dowodów dla wykazania zasadności żądania pozwu w zakresie uwzględnienia w ramach zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia także wzrostu wartości wyłączonej działki na(...)na skutek nakładów poniesionych na tę działkę przez powódkę oraz jej męża.

Mając na uwadze podniesione zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt II i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz dodatkowo po 30 054,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz po 5 539,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne według spisu kosztów przedstawionych przed zamknięciem rozprawy lub- w przypadku nieprzedstawienia spisu kosztów, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że przedstawiła dowody na potwierdzenie swojego roszczenia również w części dotyczącej wzrostu wartości spornej działki na skutek nakładów poniesionych na te działkę przez nią i jej męża. Zdaniem powódki, gdyby nie zabudowanie tej działki przez nią i jej męża zostałaby ona potraktowana jako działka rolna, podobnie jak sąsiadująca z nią działka o nr (...). Natomiast, chociaż w decyzji nie zostało to wprost wyrażone, z analizy elementów które zostały wzięte pod uwagę na potrzeby oszacowania wartości działek wynika, że sporna działka została potraktowana jako zabudowana i to w całości, bez rozróżnienia na to, w której części rzeczywiście zabudowania istniały. W przeszłości sporna działka o nr (...), podobnie jak sąsiadująca z nią działka (...) wchodziły w skład gospodarstwa rolnego rodziców powódki. Gdyby zatem działka (...) nie została powódce oddana do swobodnego użytku i zagospodarowania to nadal pozostawałaby działką rolną. Powódka podkreśliła, że pozwani w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wypowiedzieli się odnośnie wpływu nakładów, poczynionych na nieruchomości przez powódkę, na jej wartość, do czego byli zobowiązani. W związku z tym Sąd powinien uznać te fakty za przyznane. Niezależnie od powyższego powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z operatu szacunkowego nieruchomości nr (...), na potwierdzenie zaprezentowanego stanowiska. Powódka uzasadniła, że w posiadanie powyższego dokumentu weszła już po ogłoszeniu wyroku Sądu I instancji, a do momentu rozprawy głównej nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje pozwanych jak i powódki okazały się niezasadne i w związku z tym podlegały oddaleniu w całości.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktycznie dokonane przez Sąd I Instancji, jako pełne i znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowy i w związku z tym przyjmuje je za własne. Jednocześnie nie zachodziła konieczność ich uzupełnienia w żadnym zakresie.

W tym miejscu wskazać należy, że oddaleniu podlegał wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu dokumentu w postaci operatu szacunkowego nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej jako działka nr (...), sporządzonego w dniu 20 sierpnia 2010 roku. Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Jest to przepis szczególny, wskazujący na dodatkowe ograniczenie możliwości powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu przed Sądem II instancji. Nie mniej jednak pozostają aktualne ograniczenia występujące w postępowaniu przed Sądem I instancji- art. 391 § 1 k.p.c. (por. np. wyrok SN z dnia 12 maja 1999 roku, II CKN 292/98, LEX nr 365097). W związku z tym zauważyć należy, że na podstawie art. 227 k.p.c. przedmiotem

dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (por. np. wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 roku, I PKN 71/96, LEX nr 29981).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powołany operat szacunkowy w pierwszej kolejności nie stanowi dowodu okoliczności, którą w istocie powódka chciałaby wykazać. To jakie jest przeznaczenie działki sąsiadującej z działką w niniejszej sprawie ocenianą nie jest przesłanką ustalenia, czy podniesienie wartości tej działki poprzez uznanie jej za zabudowaną nastąpiło na skutek działania powódki. Okolicznością wykazaną i nigdy nie kwestionowaną jest to, że działka nr (...) została wyceniona wyżej niż sąsiadująca z nią działka (...) i że w toku wyceny tej pierwszej wzięto pod uwagę elementy istniejących na niej zabudowań oraz oznaczenia jej przeznaczenia jako działki pod zabudowę. Ta druga natomiast ma przeznaczenie rolne i jest położona tyłu, w dalszej odległości od drogi. Natomiast powoływany przez powódkę dowód bynajmniej nie dotyczy tego jakie było przeznaczenie działki (...) przed jej zagospodarowanie przez powódkę oraz czy właśnie działania powódki doprowadziły do zmiany tego przeznaczenia i w konsekwencji podniesienia jej wartości. Podkreślić należy, że czym innym jest kwestia wartości nakładów poczynionych na sporną działkę, które to spowodowały ostatecznie wzrost jej wyceny, a czym innym sam wzrost wartości działki spowodowany zmianą jej kwalifikacji z rolnej na zabudowaną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powołany przez powódkę dowód nie wnosi do sprawy żadnych nowych okoliczności i tym samym nie jest istotny w kontekście okoliczności, której ma dowodzić.

Poza powyższym podnieść również należy, że powódka, wbrew swoim twierdzeniom, miała możliwość powoływania powyższego dowodu przed Sądem I instancji, a potrzeba jego powołania nie wynikała później. Operat szacunkowy działki nr (...) został sporządzony w dniu 20 sierpnia 2010 roku, co oznacza, że powódka miała ponad 4 lata, żeby uzyskać do niego dostęp przed wydaniem wyroku przed Sądem I instancji. Sam fakt, że powódka z tej możliwości nie skorzystała nie stanowi, że nie miała możliwości powołania wskazanego dowodu. Nadto po stronie powódki, w toku sprawy i przed wydaniem zaskarżonego wyroku przystąpił profesjonalny pełnomocnik, który również mógł przewidzieć zasadność powoływania wskazanego dowodu dla obrony praw strony. Brak powołania powyższego dowodu przed Sądem I instancji stanowi zatem jedynie niedbalstwo strony.

Przechodząc do szczegółowego rozważenia zarzutów poszczególnych apelacji, wskazać należy, że apelacje wniesione przez wszystkich pozwanych podlegać mogą wspólnemu omówieniu, ze względu na zbieżność zakresu zaskarżenia, zasadniczych zarzutów oraz ich uzasadnień i wreszcie wniosków.

Zarzuty podniesione przez pozwanych miały jedynie charakter zarzutów naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności pozwani wskazali, że Sąd Okręgowy zastosował niewłaściwą podstawę prawną roszczenia powódki w postaci art. 405 k.c., podczas gdy istniała inna regulacja prawna odnosząca się do jej sytuacji, wyłączająca przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W związku z tym przyznać można rację pozwanym, że instytucja bezpodstawnego wzbogacenia, uregulowana w art. 405 k.c. i następcie, ma niejako charakter ostateczny, co oznacza, że jest możliwa do zastosowania jedynie w sytuacji braku istnienia po stronie uprawnionej innego roszczenia realizującego jej prawo podmiotowe (por. np. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 303/12, LEX nr 1375410). Sensem funkcjonowania tej instytucji jest zresztą właśnie zabezpieczenie uprawnionemu możliwości zrealizowania swojego prawa, kiedy nie może to nastąpić w wyniku zastosowania żadnego innego roszczenia. Jednocześnie powód nie może powoływać się na bezpodstawne wzbogacenie w sytuacji, gdy co prawda w chwili wytoczenia powództwa nie posiada już skutecznego środka prawnego dla realizacji swojego prawa, ale posiadał go uprzednio i na skutek swojej bezczynności utracił (np. ze względu na przedawnienie). W związku z powyższym za kluczowe w niniejszej sprawie należy uznać wskazanie, czy stronie powodowej przysługiwało inne, wyprzedzające bezpodstawne wzbogacenie, roszczenie.

W tym przedmiocie Sąd Okręgowy poczynił szerokie rozważania. W szczególności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się już do podnoszonych przez pozwanych argumentów względem zasadności zastosowania do wzajemnych rozliczeń stron art. 207 k.c. oraz art. 226 k.c. i następcie. Jedynie podsumowując podnieść należy, że roszczenie powódki, mimo że jest następstwem poczynionych przez nią nakładów na przedmiot stanowiący jej współwłasność z tytułu spadkobrania z pozwanymi, to jednak ze względu na zaistniałe w sprawie zdarzenia nie ma charakteru roszczenia o zwrot nakładu. Kluczowe jest to, że zajmowana przez powódkę działka w chwili obecnej nie jest

już przedmiotem współwłasności, ponieważ podlegała ona wyłączeniu. Natomiast na skutek przejęcia działki przez Skarb Państwa zostało wypłacone odszkodowanie, którego wysokość określono uwzględniając wartość działki wraz z dokonanymi na niej przez powódkę nakładami- co było przedmiotem szczegółowych i niekwestionowanych przez skarżących ustaleń Sądu Okręgowego. Jednocześnie powyższe odszkodowanie zostało wypłacone w częściach równych powódce i pozwanym, jako współwłaścicielom nieruchomości po 1/4 całości. Organ, pomimo zarzutów powódki, nie dokonał podziału przedmiotowego odszkodowania z uwzględnieniem wzrostu wartości działki na skutek jej zabudowy, chociaż ten czynnik przy wycenie działki został uwzględniony. Jednocześnie powódka zwrotu poczynionych nakładów uprzednio nie otrzymała- ani od rodziców, którzy byli pierwotnymi właścicielami spornej działki, ani też następnie od rodzeństwa. Rodzice powódki przekazali, bowiem, powódce działkę nieodpłatnie do użytkowania z możliwością dokonywania przez nią jej zagospodarowania. Powódka była uprawniona do posadowienia na niej budynków gospodarczych stosownie do swoich potrzeb i z tego tytułu nie czyniono żadnych wzajemnych rozliczeń, z uwagi na istnienie ustnego porozumienia wewnątrz rodziny. Powódka zatem w ogóle nie miała potrzeby żądania od rodziców zwrotu nakładów na rzecz, skoro oni zwrotu takiej rzeczy od niej nie żądali. Wręcz przeciwnie- uznawali oni stan, w którym powódka nakłady na rzecz czyni za prawidłowy, ponieważ przekazany jej nieformalnie grunt miał właśnie służyć zaspokajaniu jej potrzeb. Podobnie porozumienie to było akceptowane przez rodzeństwo powódki po śmierci rodziców. Pozostali współwłaściciele nie żądali wydania działki i w związku z tym powódka nie żądała zwrotu poczynionych na nią nakładów. Ta sytuacja uległa zmianie dopiero w momencie przeprowadzenia postępowania wyłączeniowego i wypłaty odszkodowania, co jednak było okolicznością od stron postępowania niezależną.

Podsumowując zatem w sprawie wytworzyła się specyficzna sytuacja, w której powódka pozostaje zubożona, ponieważ w rzeczywistości dokonała nakładów na działkę, które ostatecznie doprowadziły do wzrostu jej wartości, a fakt ten nie uzyskał odzwierciedlenia w kwocie wypłaconego jej odszkodowania. Jednocześnie z jej zubożeniem wiąże się wzbogacenie po stronie pozwanych, którzy otrzymali wyższą kwotę odszkodowania aniżeli byłoby to uzasadnione wartością działki bez nakładów dokonanych przez powódkę, podczas gdy do dokonania tych nakładów w ogóle się nie przyczynili. W tym kontekście nie ma znaczenia ewentualna możliwość rozliczeń w momencie wchodzenia spornej nieruchomości do majątku wspólnego rodziców powódki czy też następnie spadkowego po nich, ponieważ w chwili obecnej działka ta z majątku już wyszła wskutek okoliczności niezależnych od stron niniejszego postępowania. Zatem roszczenie z tytułu zwrotu nakładów powstałych w związku z posiadaniem rzeczy, którego podstawę mogłyby stanowić przepisy art. 226 k.k. i następne nie tylko obecnie, ale nigdy w takiej sytuacji w jakiej teraz znajdują się strony postępowania zastosowania znaleźć by nie mogło. Roszczenie obecnie dochodzone przez powódkę stanowi inne roszczenie niż to, które ewentualnie przysługiwałoby jej w stosunku do rodziców a następnie rodzeństwa w momencie, kiedy działka znajdowała się jeszcze w jej posiadaniu i wchodziła najpierw w skład majątku rodziców powódki a następnie w skład spadku. Zatem na skutek zmiany okoliczności faktycznych doszło do sytuacji, w której powódka realizacji swojego prawa nie może oprzeć na roszczeniu zwrotu nakładów i to nie dlatego, że je utraciła na skutek swojej bezczynności, ale dlatego że takie roszczenie w scharakteryzowanej sytuacji jest bezprzedmiotowe. Powódka nie posiada również żadnej innej drogi zabezpieczenia swoich interesów, co oznacza, że zasadne jest oparcie orzeczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Na marginesie można jedynie zwrócić uwagę, iż, analizując treść wypowiedzi Sądu Najwyższego, możliwość dochodzenia przez powódkę od pozwanych nawet po wydaniu im spornej działki zwrotu nakładów na podstawie art. 226 k.c. i następne w szczególnej sytuacji istnienia porozumienia rodzinnego co do korzystania z tego gruntu jest wątpliwa (por. wyrok SN z dnia 30 czerwca 1972 roku, III CRN 91/72, LEX nr 1440).

Tym samym również nie jest słuszny zarzut przedawnienia roszczenia, ponieważ w niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie 10- letni okres przedawnienia na podstawie art. 118 k.c., a nie okres 1 roku na podstawie art. 229 k.c., co zresztą również zostało należycie uargumentowane przez Sąd I instancji.

Z powyższym wywodem powiązany jest również problem podstawy prawnej uzyskanego przez pozwanych przysporzenia. Otóż, jak to zasadnie zauważono w apelacjach pozwanych, zastosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia wymaga udowodnienia, że korzyść została uzyskana bez podstawy prawnej. Tymczasem, zdaniem pozwanych, podstawa prawna tej korzyści istniała i nadal istnieje, a jest nią decyzja w przedmiocie wyłączenia,

która nigdy nie była kwestionowana. Wnioskowanie pozwany nie może jednak zostać uznane za poprawne. Otóż wzmiankowana decyzja stanowi podstawę prawną, ale dla samego faktu przyznania odszkodowania za wywłaszczenie opisanej w niej nieruchomości jak i co do jego wysokości. W takim zakresie, jeżeli którykolwiek ze współwłaścicieli nie byłby usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem organu, mógłby wskazany akt zaskarżyć. Natomiast, co zostało jednoznacznie przesądzone przez sam organ, ponieważ powódka swoje żądania podnosiła już w toku postępowania administracyjnego, decyzja nie stanowi podstawy do ustalenia wysokości w jakiej każdemu ze współwłaścicieli to odszkodowanie jest należne. Okoliczność wzrostu wartości nieruchomości na skutek działania jednego ze współwłaścicieli, co mogłoby czynić zasadnym przyznanie mu odszkodowania w większej części, nie została objęta zakresem rozstrzygnięcia organu, który co do tej kwestii wprost uznał się za niewłaściwy, jednocześnie wskazując, że powódka może swoich roszczeń dochodzić przed sądem cywilnym. W związku z tym, nawet jeżeli uznać by, że organ powinien był o tej kwestii rozstrzygnąć to w chwili obecnej, mając na uwadze treść art. 199¹ k.p.c., rozstrzygnięcie to należy do sądu powszechnego.

Z uwagi na powyższe również zarzut istnienia podstawy prawnej przysporzenia uznać należało za niezasadny. Tym samym przyznać słuszność należy Sądowi Okręgowemu względem wyboru podstawy prawnej roszczenia powoda w postaci przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie uprawnia to do przejścia do rozpatrzenia kolejnego wspólnego dla wszystkich pozwanych zarzutu, przy tym zarzutu podniesionego już na gruncie przepisów dotyczących instytucji bezpodstawnego wzbogacenia.

Otóż pozwani, powołując się na treść art. 409 k.c., wskazali że w chwili wytoczenia przedmiotowego powództwa nie byli już wzbogaceni, ponieważ korzyść zużyli, a przy tym nie mogli się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu. Zgodnie z powyższym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W przedmiocie istnienia sytuacji regulowanej wskazaną normą również wypowiedział się Sąd Okręgowy, czyniąc w tym przedmiocie stosowne ustalenia. Na etapie postępowania apelacyjnego nie kwestionowane jest, że wszyscy pozwani przyznają im kwotę odszkodowania zużyli na cele związane z utrzymaniem swoim lub swojej rodziny. Należy jednak w tym kontekście uwypuklić dwie okoliczności, na które zresztą zwrócił już uwagę Sąd Okręgowy.

Otóż sam fakt wykorzystania przyznanych tytułem odszkodowania pieniędzy np. na remont domu nie oznacza, że osoba wzbogacona kwoty owego wzbogacenia się wyzbyła. Do istoty wzbogacenia należy, bowiem, porównanie stanu majątkowego wzbogaconego przed uzyskaniem wzbogacenia i po tej chwili. Zatem sam fakt zamiany uzyskanej tytułem odszkodowania kwoty na jakiś przedmiot nie oznacza utraty statusu osoby wzbogaconej (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2008 roku, I PK 247/07, LEX nr 465977).

Okoliczności związane z pozostaniem w majątku pozwanych wzbogacenia nie stanowiły jednak przedmiotu szczegółowych ustaleń Sądu Okręgowego, a to z uwagi na to, że od wszystkich pozwanych można było wymagać świadomości obowiązku zwrotu korzyści. Podkreślić należy, że, jak to ustalił Sąd Okręgowy, już na etapie postępowania administracyjnego powódka składała wniosek o uwzględnienie wysokości wzrostu wartości działki wskutek poczynionych przez nią nakładów. Uczestnikami tego postępowania byli także pozwani. Podczas posiedzenia, w którym brali oni udział powódka wysuwała propozycję ugodowego załatwienia tej kwestii, a organ wyraźnie uznał się za niewłaściwy w tym przedmiocie i wskazał na postępowanie przed sądem cywilny. Nadto pozwany doręczono decyzję, w treści której organ po raz kolejny wspominał o tej kwestii. Zatem pozwani nie tylko mogli przypuszczać, ale w sposób oczywisty wiedzieli, że powódka ma w stosunku do nich roszczenia w związku z podziałem kwoty odszkodowania. Potwierdzeniem tego jest zresztą i spór, który na tle postępowania wywłaszczeniowego i wypłaty odszkodowania w rodzinie stron się pojawił. Natomiast to, że powódka roszczenia takie podnosiła również w toku postępowania o dział spadku, które ostatecznie zostało umorzone, tylko dodatkowo świadczy o świadomości pozwanych co do niepewności ich prawa. Sam fakt umorzenia tego postępowania nie może mieć wpływu na tą świadomości. Można jedynie dodać, że to na pozwanych ciążył ciężar dowodzenia okoliczności braku świadomości zwrotu korzyści, a pozwani żadnych dowodów na to jakie były przyczyny tego umorzenia i czy mogły one wpływać na

ich świadomość nie przedstawili (por. wyrok SN z dnia 2 lipca 2012 roku, I PK 46/12, LEX nr 1216838). Nie zachodzą zatem jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu wiedzy pozwanych. Tym samym również zarzut naruszenia art. 409 k.c. nie został uznany za zasadny.

Pozwani M. W. i R. W. (1) podnieśli nadto zarzut naruszenia art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego, a takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Pomimo nie do końca jasnego uzasadnienia przedmiotowego zarzutu, można, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wywieść z niego dwie okoliczności, w których pozwani chcieliby się dopatrywać naruszenia zasad współzycia społecznego. Po pierwsze powódka miałaby nadużywać swojego prawa poprzez to, że wiedząc, iż pozwani zużyli przyznaną im korzyść majątkową nie mając świadomości konieczności jej zwrotu, takiego zwrotu żąda. Takie uzasadnienie dla postawienia powyższego zarzutu jest oczywiście niezasadne, ponieważ do problemu zużycia uzyskanej korzyści odnosi się art. 409 k.c., który zresztą powyżej podlega wnikliwej analizie. Jak ustalono pozwani wiedzieli o stanowisku powódki względem rozliczenia z tytułu odszkodowania i w związku z tym z koniecznością zwrotu wzbogacenia powinni byli się liczyć. Dodatkowo okoliczności te, jako opisane w przepisie szczególnym, w ogóle nie mogą podlegać ocenie w kontekście art. 5 k.c. Z uzasadnienia zarzutu naruszenia zasad współzycia społecznego przez powódkę można wywieść jeszcze jedną podstawę faktyczną, a to dotyczącą tego, że to powódka cały czas korzystała z przedmiotowej nieruchomości z wyłączeniem rodzeństwa, które zwrotu nieruchomości nie żądało, pomimo iż to ona czerpała z nieruchomości wyłącznie korzyści. W tym kontekście podnieść należy, że takie korzystanie następowało za pełną aprobatą współuprawnionych, którzy przez cały jego okres nie kwestionowali istniejącego porozumienia rodzinnego. Zauważyć można przy tym, że ze względu właśnie na istniejące porozumienie rodzinne, na które przez wiele lat pozwani się godzili, ich zachowanie w chwili obecnej można ocenić właśnie jako swoiste naruszenie zasad współzycia społecznego, chociaż oczywiście nie podlega regulacji art. 5 k.c., jako co do zasady stanowiącego podstawę obrony przed roszczeniem powoda.

Mając na uwadze powyższe rozważania apelacji pozwanych M. W. i R. W. (1), jak również pozwanej K. B. podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w całości.

Powódka we wniesionej apelacji podniosła 2 zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Pierwszy z nich dotyczył naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z powyższym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Powódka wywodziła natomiast, że Sąd dopuścił się nie swobodnej ale dowolnej oceny materiału dowodowego odnośnie kwestii zmiany przeznaczenia działki nr (...) z użytku rolnego na teren zabudowany właśnie na skutek działań powódki. Zdaniem powódki, a wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy taką okoliczność w sposób jasny wykazywał. Dodatkowo, nad czym w apelacji rozważano w ramach drugiego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż pozwani, mimo takiego obowiązku nie wypowiedzieli się co do twierdzeń powódki względem wzrostu wartości działki na skutek zmiany jej przeznaczenia i w związku z tym należało przyjąć, że przyznali oni tą okoliczność.

Odnosząc się do drugiego ze wskazanych zarzutów to podnieść należy, że skarżąca dokonała zbyt daleko idącego wnioskowania opartego na analizie wskazanych przez nią przepisów dotyczących obowiązków spoczywających na stronie i ich możliwych konsekwencji. Prawdą jest, iż zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Jak się podnosi strony co prawda nie można zmusić do realizacji powyższego obowiązku, ale za to można ją obciążyć negatywnymi konsekwencjami jego nie wypełnienia (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 9 stycznia 1998 r., I ACa 345/97, OSA 1998, z. 11-12, poz. 53). Sankcję w takim przypadku może stanowić art. 230 k.p.c., zgodnie z którym gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Artykuł ten dotyczy kwestii oceny dowodów, a szerzej czynienia ustaleń faktycznych sprawy. Jest to przepis bezpośrednio następujący po art. 229 k.p.c. zgodnie, z którym nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Oceniając zestawienie powyższych przepisów wskazać należy, że zasadą procesu cywilnego jest dowodzenia okoliczności, na które strona w toku

postępowania się powołuje zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Wyjątkiem natomiast jest możliwość zrezygnowania z konieczności dowodzenia w sytuacji gdy druga strona jakąś okoliczność wyraźnie potwierdza, albo też nie potwierdza, ale mając na uwadze wyniki całej rozprawy, można uznać, że zaprzeczać jej nie zamierza. Sprzężenie między art. 210 § 2 k.p.c. a art. 230 k.p.c. polega zatem na tym, że brak wypowiedzenia się drugiej strony o danej okoliczności może właśnie świadczyć o tym, że tej okoliczności nie kwestionuje. Nie można natomiast przyjąć, że zawsze kiedy strona wyraźnie nie zgłasza zarzutów względem danej okoliczności to należy ją uznać za przyznaną, ponieważ ocena tej okoliczności pozostaje w zakresie kompetencji Sądu, a brak jego przekonania co do woli milczącego przyznania danej okoliczności uniemożliwia zastosowanie art. 230 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 293/03, LEX nr 174169).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w warunkach niniejszej sprawy nie było podstaw do stwierdzenia zgodnie z dyspozycją art. 230 k.p.c., że kwestia zmiany charakteru działki właśnie na skutek działania powódki i w konsekwencji wzrostu jej wartości nie była przedmiotem sporu, a pozwani w istocie taką okoliczność w sposób milczący przyznali. Otóż rzeczywiście spór nie toczył się o sam fakt wzrostu wartości działki, bo ta okoliczność wynikała niezbiecie ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Nie mniej jednak pozwani negowali roszczenia powódki w całości, czyli także w stosunku do tego w jaki sposób i kiedy doszło do przekształcenia działki z rolnej na zabudowaną. To że pozwani wprost nie wysuwali co do tego zarzutów pozostaje bez znaczenia, ponieważ nie powoduje to przerwania ciężaru dowodu na nich. Innymi słowy to nadal powódka powinna swoje roszczenie wykazać, a nie pozwani mu zaprzeczyć. W związku z powyższym zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że nie doszło do uznania roszczenia powódki we wskazanym zakresie.

Również pierwszy z zarzutów naruszenia prawa procesowego okazał się niezasadny. Otóż ocena poczyniona przez Sąd Okręgowy nie może zostać uznana za dowolną, ponieważ została poparta spójną i logiczną argumentacją, która znajduje odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wskazać należy, że art. 233 k.p.c. daje Sądowi możliwość oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego według własnego przekonania, jeżeli tylko je ono oparte na rzetelnej i wszechstronnej ocenie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. W takim przypadku, nawet jeżeli w warunkach konkretnej sprawy można by było dokonać oceny odmiennej, zmiana orzeczenia nie jest możliwa (por. np. wyrok SN z 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, LexPolonica nr 388263). Jednocześnie skarżący powołując się na dowolność oceny Sądu powinien przedstawić w jakim konkretnie punkcie Sąd I instancji zaprezentował rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego. Nie wystarczy w szczególności wskazanie przez skarżącego odmiennej oceny dowodów, która jego zdaniem jest prawidłowa, a doprowadzić mogłaby do poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych. Skarżący powinien wskazać jakich konkretnie uchybień przy ocenie dowodów sąd się dopuścił, które bezwzględnie, a nie jedynie w przekonaniu skarżącego, dyskwalifikują ocenę przeprowadzoną przez sąd (por. np. postanowienie SN z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LexPolonica nr 388025).

W niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego odnośnie powoływanej przez skarżącą okoliczności dokonana przez Sąd Okręgowy nie tylko nie jest dowolna, ale w ogóle jest całkowicie zasadna. Aby wykazać swoje roszczenie co do kwoty, która podlegała oddaleniu, powódka musiałaby jednoznacznie udowodnić, że przed objęciem działki przez nią w posiadanie była to działka o przeznaczeniu rolnym i z uwagi tylko na to przeznaczenie wartość tej działki była niższa. Następnie natomiast, jedynie wskutek działań powódki działka rolna została przekształcona w działkę o innym przeznaczeniu, co spowodowało samoistnie i niezależnie od wzniesienia na niej budynków podwyższenie jej wartości. Takiej okoliczności nie potwierdza żaden z zebranych w sprawie dowodów, a nie sposób wywodzić domniemania nawet faktycznego co do tej okoliczności tylko z tego, że działka ta uprzednio wchodziła w skład gospodarstwa rolnego rodziców powódki. Jak to słusznie zauważa Sąd Okręgowy brak jest dowodów na to jaki charakter miał ten grunt pierwotnie i w jaki sposób doszło do zmiany jego przeznaczenia. Tym samym również pierwszy z zarzutów naruszenia prawa procesowego należało uznać za niezasadny.

W związku z powyższym także apelacja powódki podlegała oddaleniu w całości jako niezasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty są wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Przy tym zastosowanie zasady wzajemnego zniesienia kosztów jest dopuszczalne tylko w wypadku nie istnienia znacznej różnicy kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz różnicy w kosztach jaką powinna każda ze stron ponieść wskutek ostatecznego wyniku procesu (por. postanowienie SN z dnia 28 lutego 1985 roku, II CZ 21/85, LEX nr 8690). W niniejszej sprawie zarówno apelacje powódki jak i wszystkich pozwanych podlegały oddaleniu. Co prawda wartość przedmiotu zaskarżenia w przypadku powódki wynosiła 93 164 zł, natomiast w przypadku każdego z pozwanych po 23 945 zł, nie mniej jednak pozwani kwestionowali wyrok co do zasady, w związku z czym usprawiedliwionym było zastosowanie właśnie wzajemnego zniesienia kosztów, a nie ich stosunkowego rozdzielania.

Na podstawie § 2 ust 3, § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznano od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. S. kwotę 4 981,50 zł, w tym 931,50 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanym M. W. i R. W. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Ze względu na reprezentowanie przez pełnomocnika dwóch pozwanych stawka minimalna została na podstawie wskazanych wyżej przepisów przyznana w wysokości 150 %. Nie mniej jednak, pomimo współuczestnictwa formalnego po stronie pozwanej, nie istniały przesłanki do zasądzenia osobno kosztów udzielenia pomocy prawnej z urzędu ze względu na pełną zbieżność interesów obu pozwanych i prezentowanie w stosunku do obu z nich jednakowego stanowiska w toku całego postępowania apelacyjnego, począwszy już od etapu sporządzenia środka zaskarżenia.

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek